

Powrót Hechta

Tytuł ekspozycji odnosi się do „żywiolów” - pasji artysty, które ukształtowały jego drogę artystyczną. Sylwetka i twórczość Hechta ukazane są poprzez jego pasję do podróży, fascynację światem natury w najrozmaitszych jej formach i przejawach oraz zamiłowanie do miedziorytu, któremu artysta poświęcał całą swą energię. Wystawa prowadzi przez trzy obszary bliskie artyście, które silnie oddziaływały na jego zmysł obserwacji, a także pobudzały wyobraźnię: krajobrazy północnej oraz południowej Europy, świat roślin, zwierząt i czterech pierwotnych żywiołów oraz warsztat grafiki artystycznej.

Hecht regularnie wystawiał w paryskich galeriach i na Salonach: Jesiennym, Tuileryjskim i Niezależnych, także w Wielkiej Brytanii, Norwegii, Szwecji, USA i RPA. Tworząc we Francji, nie zerwał związków z Polską; nadsyłał swe prace na wystawy krajowe.

- Przy pierwszym spotkaniu z pracami Józefa Hechta zaskoczył mnie ich warsztatowy kunszt, a także piękno i wyrafinowanie linii. Taką jakość nieczęsto można dostrzec u artystów tworzących w tym samym okresie zarówno w Polsce, jak i nawet w ówczesnej stolicy sztuki - Paryżu - wspomina Krzysztof Wejman, prezes fundacji Art & Modern, która jest współorganizatorem wystawy.

Ostatnia wystawa tak przekrojowo prezentująca twórczość Hechta w Łodzi odbyła się w 1928 roku. Miejska Galeria Sztuki zaprezentowała wówczas obrazy oraz grafiki autorstwa pochodzącego z Łodzi twórcy. Nie jest to jednak pierwszy raz, kiedy twórczość Józefa Hechta zawitała do Pałacu Rodziny Poznańskich przy ulicy Ogrodowej. W 1993 roku Muzeum Historii Miasta Łodzi prezentowało grafiki artysty.

- To nasz obowiązek, ale i wielki przywilej móc prezentować twórczość najwybitniejszych łodzian w przestrzeniach naszego muzeum. Józef Hecht jest artystą, który z całą pewnością zasługuje na szerszą obecność w świadomości naszych odbiorców i mam nadzieję, że wystawa, którą przygotowaliśmy spowoduje, że jak najwięcej osób zapozna się z twórczością oraz życiorysem, pochodzącego z Łodzi artysty. Jego prace były prezentowane w galeriach w całej Europie, a także w Stanach Zjednoczonych. Nazywany „wirtuozem rylca” uprawiał grafikę na najwyższym poziomie, a także był inspiracją i mistrzem dla innych twórców - mówi Magda Komarzeniec, dyrektor MMŁ.

Obiekty prezentowane na wystawie pochodzą ze zbiorów: Muzeum Miasta Łodzi, które posiada trzy grafiki oraz obraz, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Regionalnego w Siedlcach, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wejman Gallery i kolekcji prywatnych.

- Spotkanie z dziełami Józefa Hechta to podróż po znanych i mniej znanych krajobrazach; szlakami dzikich zwierząt. Jest to doświadczenie przyjemności z obcowania z żywiołowym malarstwem i kunsztowną grafiką. Przeżycie zarówno estetyczne, jak i intelektualne - komentuje dr Magdalena Furmanik-Kowalska, badaczka fundacji Art & Modern.

* * *

Józef Hecht (1891-1951) przyszedł na świat w Łodzi i tu spędził wczesną młodość. Studiował malarstwo i grafikę na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dzięki wsparciu rodziny odwiedził w młodzieńczym okresie Wiedeń i Rzym. Wybuch pierwszej wojny światowej zastał go w Berlinie, skąd wyjechał do Norwegii. Został tam przez pięć lat, do 1919 roku, i z przejęciem wchłaniał w siebie piękny, surowy krajobraz Skandynawii. Ostatecznym, na kilka dziesięcioleci, przystankiem okazał się Paryż. Osiągnął tam jednocześnie sukces finansowy oraz uznanie środowisk artystycznych. Miał

wystawy indywidualne, obok Picassa i Modiglianiego.